

Sygn. akt: III APa 7/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)

Sędziowie: SSA Ewa Chądyńska

SSO del. Dorota Rzeźniowiecka

Protokolant: stażysta Przemysław Trębacz

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2013 r. w Łodzi

sprawy **J. M.**

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o odszkodowanie,

na skutek apelacji J. M.

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku z dnia 12 listopada 2012 r., sygn. akt: VI P 16/11;

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Płocku do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt III APa 7/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 sierpnia 2011 roku J. M. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w P. kwoty 90.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 marca 2011 roku do dnia zapłaty, obciążenie pozwanego kosztami postępowania według norm przepisanych i kosztami zastępstwa procesowego w kwocie 3.617 złotych oraz zwolnienie powoda z ponoszenia kosztów sądowych w całości. Na rozprawie w dniu 19 października 2011 roku pełnomocnik powoda podał, że kwota wskazana w pozwie stanowi część „kompensaty szkody”, jaką powód poniósł w związku z wypadkiem przy pracy. Strona pozwana nie uznała powództwa wnosząc o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy w Płocku wyrokiem z dnia 12 listopada 2012 roku oddalił powództwo nie obciążając kosztami sądowymi ani kosztami zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego.

Sąd Okręgowy ustalił, że J. M. był zatrudniony w pozwanej spółce (...) S.A. w P. - będącej następcą prawnym (...) S.A. - od dnia 15 marca 1978 roku do dnia 28 lutego 2010 roku, ostatnio na stanowisku montera izolacji termicznych. Na podstawie aneksu do umowy o pracę z dnia 18 kwietnia 2008 roku ustalono, że powód w okresie od 21 kwietnia 2008 roku do 30 września 2008 roku będzie świadczył pracę na budowie eksportowej w miejscowości A. w Niemczech. Do obowiązków powoda należał montaż konstrukcji nośnej oraz płaszcz ochronny z blachy.

W dniu 22 sierpnia 2008 roku J. M. rozpoczął pracę na budowie na terenie elektrowni w A. około godziny 7.00 rano. Razem z nim pracę tego dnia zaczęli wykonywać także dwaj inni monterzy: J. W. i P. B.. Monterzy zostali dopuszczeni do pracy na rusztowaniu przez brygadzystę, który codziennie rano rozdzielal pracownikom pracę. W tym dniu zajmowali się izolacją rurociągu płaszczem ochronnym z blachy. Pracę wykonywali przy pomocy rusztowania na wysokości około 5 metrów. W trakcie izolowania J. W. i P. B. znajdowali się po jednej stronie rurociągu, zaś powód pracował po drugiej stronie. Około godziny 8.30, w trakcie podawania J. W. i P. B. blachy pod rurociągiem, powód stojąc na rusztowaniu na pokładzie z deski utracił równowagę i spadł wraz z nią z rusztowania na ziemię, na której leżały kraty W.. Sąd ustalił, że deska nie była przymocowana do stelaża, była ruchoma, co było przyczyną upadku powoda z wysokości 5 metrów.

Współpracownicy zauważyli powoda leżącego na ziemi. Wezwano pogotowie. Następnie J. M., po zaintubowaniu, przetransportowany został helikopterem do Kliniki (...) w M. - N. na oddział intensywnej terapii. W szpitalu tym przebywał do 25 września 2008 roku. W wyniku wypadku powód doznał niestabilnego złamania trzonu kręgu piersiowego (...) 4 wraz ze złamaniem wyrostka kolczystego (...) 3 + 4, złamania processus transversi C3, C7, Th 1 - 3 i złamania głowicy żebra Th 4 prawego, złamania obojczyka lewego, rany ciętej głowy - pęknięcia skóry w okolicy ciemieniowej i potylicznej, rany szarpanej łokcia prawego. W szpitalu opatrzone uszkodzenia tkanek miękkich i po przerwie operacyjnej w dniu 9 września 2009 roku założono powodowi unieruchomienie wewnętrzne (...) 3 - 5, opatrzone rany głowy - pęknięcie skóry i ranę szarpaną oraz zastosowano leczenie zachowawcze pozostałych ran i skaleczeń. Powód został wypisany ze szpitala w N. w dniu 25 września 2008 roku z zaleceniem dalszego leczenia ambulatoryjnego w kraju.

Do Polski J. M. przewieziony został karetką. Koszt tego transportu pokrył pracodawca. Po zakończeniu leczenia szpitalnego powód rozpoczął rehabilitację, lecząc się m. im. W Centrum Fizjoterapii (...) w K., w Zakładzie (...) w P., gdzie został skierowany w ramach prewencji rentowej ZUS, a także na Oddziale Rehabilitacyjnym Wojewódzkiego Szpitala (...) w K., gdzie kontynuował leczenie usprawniające. Stanem zdrowia powoda interesował się jego przełożony na budowie w Niemczech E. D., który dzwonił do szpitala, a następnie odwiedził go w szpitalu. Z Polski do szpitala w Niemczech przyjechali również przedstawiciele pracodawcy tj. W. U. - zakładowy specjalista ds. bhp, R. F. - pracownik działu eksportu, S. W. - przewodniczący rady pracowniczej. Zabrali ze sobą siostrę powoda M. M.. Poza zapewnieniem transportu powoda karetką z Niemiec do Polski i zapewnieniem transportu siostrze powoda po wypadku do Niemiec oraz w drodze powrotnej, pozwany pracodawca nie udzielił powodowi żadnej pomocy finansowej.

W protokole powypadkowym sporządzonym w dniu 8 września 2008 roku zdarzenie z dnia 22 sierpnia 2008 roku uznano za wypadek przy pracy i jako bezpośrednią jego przyczynę wskazano poślizgnięcie się, stracenie równowagi i upadek pracownika z wysokości 5 metrów.

Z dalszych ustaleń Sądu wynika, iż do wypadku doszło wskutek wadliwego montażu rusztowania, na którym pracował powód. Montażem tym zajmowała się firma niemiecka na zamówienie niemieckiego zleceniodawcy - (...), na rzecz którego pozwana spółka wykonywała pracę na terenie elektrowni w A. w Niemczech. Były to tzw. rusztowania ciągłe, tzn. codziennie przebudowywane, dopasowywane i z tego względu nie spełniające wymogów bezpieczeństwa. Rusztowania posiadały takie wady jak budowlane jak: niebezpieczne wejścia, brakujące części rusztowań typu pokłady z desek, nienależyte zabezpieczenia boczne i podłogowe. W dniu zdarzenia pokłady z desek nie były przymocowane do bali metalowych, poza tym rusztowanie było ciasne i zbyt wysokie. Pracownicy przed wypadkiem zwracali kierownikowi uwagę na wady rusztowania, jednakże bezskutecznie. Po wypadku powoda rusztowania na terenie budowy zostały zdemontowane. Na czas postawienia nowych rusztowań polskich pracowników odesłano na około dwa tygodnie do kraju. Po powrocie na budowę pracowali na rusztowaniach postawionych na nowo, które zasadniczo różniły się od montowanych przed wypadkiem powoda. Nowo postawione rusztowania były wyposażone w podest, obramowanie i bortnice, stabilne, szerokie, deski przytwierdzone do stelaża rusztowania. Pojawiły się również oznaczenia co do stanu bezpieczeństwa tych rusztowań

i możliwości pracy na nich w danym dniu w postaci kartek, zielona oznaczała dopuszczalność pracy na rusztowaniu, zaś czerwona zakaz takiej pracy.

Pracownicy pozwanego na terenie budowy A. zostali wyposażeni w środki ochrony osobistej typu kaski, szelki asekuracyjne, rękawice, odzież roboczą, które otrzymali jeszcze przed wyjazdem z Polski. Na budowie w Niemczech nie używali jednak, w tym powód, szelek asekuracyjnych, nikt od nich tego nie wymagał. Mimo braku szelek brygadzysta dopuszczał ich do pracy na rusztowaniu. Sami monterzy izolacji termicznych wychodzili z założenia, że skoro nie musieli się wychylać poza rusztowanie, to wystarczającym zabezpieczeniem jest dla nich to rusztowanie. Powód szelek asekuracyjnych w ogóle nie wziął ze sobą z Polski, gdyż w samochodzie pracownicy powiedzieli mu, że szelki nie będą potrzebne, oddał je wówczas siostrze, która go odprowadzała. W dniu zdarzenia powód pobrał rano kask.

Następnie Sąd ustalił, że powód w dniu 7 marca 2008 roku odbył badanie profilaktyczne uzyskując zaświadczenie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do pracy na zajmowanym stanowisku, w tym do pracy na wysokości. Termin kolejnego badania wyznaczony został za rok. W dniu 13 marca 2008 roku J. M. odbył szkolenie okresowe z zakresu aktualnych przepisów i zasad bhp oraz zapoznany został z ryzykiem zawodowym na stanowisku pracy, odbył instruktaż stanowiskowy. Pracownicy przechodzili również cotygodniowe szkolenia stanowiskowe na budowie w Niemczech, które przeprowadzał z nimi brygadzysta M. O..

Z tytułu wypadku przy pracy z dnia 22 sierpnia 2008 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z 7 maja 2010 roku przyznał J. M. jednorazowe odszkodowanie w wysokości odpowiadającej 32% stałemu uszczerbkowi na zdrowiu w kwocie 19.872 złotych. Z tytułu dodatkowego ubezpieczenia w (...) Zakładzie (...) na (...) S.A. wskutek trwałego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego nieszczęśliwym wypadkiem powód, u którego komisja lekarska stwierdziła 42% uszczerbek na zdrowiu, otrzymał świadczenie w kwocie 19.800 złotych.

W okresie od 1 marca 2010 roku do 30 kwietnia 2011 roku powód pobierał rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy w kwocie 1.595,75 złotych, zaś od dnia 1 stycznia 2011 roku ZUS przyznał ubezpieczonemu emeryturę w kwocie 3.096,77 złotych.

J. M. od wypadku nie pracuje. Mieszka z matką i siostrą, które mu pomagają. Od wypadku odczuwa bóle pleców, ma nie w pełni sprawnej lewej ręki, nie może jej podnieść do góry, boli go prawa noga oraz ma kłopoty z pamięcią. Stał się drażliwy, przyjmuje leki przeciwbólowe, maści rozgrzewające i pozostaje pod stałą opieką neurologa.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż nie zostało udowodnione. J. M., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł w pozwie zasądzenie na jego rzecz 90.000 zł tytułem odszkodowania wskazując, że do wypadku z dnia 22 sierpnia 2008 roku nie doszło z winy pracownika, zaś przyczyną wypadku było wadliwe rusztowanie. Strona powodowa domagając się zapłaty nie sprecyzowała swojego roszczenia poprzez wskazanie, z jakiego tytułu dochodzi odszkodowania oraz z czego wynika dochodzona pozwem kwota. Na rozprawie w dniu 19 października 2011 roku profesjonalny pełnomocnik powoda powtórzył, że kwota wskazana w pozwie stanowi część „kompensaty szkody”, jaką J. M. poniósł w związku z wypadkiem przy pracy. Sąd uznał, że w niniejszej sprawie pod rozważę należy wziąć kwestię odpowiedzialności pozwanego na zasadzie winy - art. 415 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Z możliwych do dochodzenia przez pracownika od pracodawcy roszczeń uzupełniających z tytułu wypadków przy pracy powód, zdaniem Sądu, konsekwentnie domagał się odszkodowania, a więc roszczenia przewidzianego w art. 444 § 1 k.c., które obejmuje wszelkie wydatki (koszty) pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia. Nie zgłosił żądania zasądzenia zadośćuczynienia bądź renty.

Zgodnie z art. 15 k.p. pracodawca jest obowiązany zapewnić pracownikom bezpieczne i higieniczne warunki pracy. Zasadę tę konkretyzują przepisy działu dziesiątego kodeksu pracy, w tym art. 207 § 1 i § 2 pkt 1, 2, 3 k.p. Pracodawca jest obowiązany chronić zdrowie i życie pracowników przez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy przy odpowiednim wykorzystaniu osiągnięć nauki i techniki. Natomiast w myśl art. 208 k.p., w razie gdy jednocześnie w tym samym miejscu wykonują pracę pracownicy zatrudnieni przez różnych pracodawców, pracodawcy ci mają obowiązek:

1) współpracować ze sobą, 2) wyznaczyć koordynatora sprawującego nadzór nad bezpieczeństwem i higieną pracy wszystkich pracowników zatrudnionych w tym samym miejscu, 3) ustalić zasady współdziałania uwzględniające sposoby postępowania w przypadku wystąpienia zagrożeń dla zdrowia lub życia pracowników, 4) informować siebie nawzajem oraz pracowników lub ich przedstawicieli o działaniach w zakresie zapobiegania zagrożeniom zawodowym występującym podczas wykonywanych przez nich prac (§ 1). Wyznaczenie koordynatora nie zwalnia poszczególnych pracodawców z obowiązku zapewnienia bezpieczeństwa i higieny pracy zatrudnionym przez nich pracownikom (§ 2). Zgodnie z art. 215 pkt 1 k.p. pracodawca jest obowiązany zapewnić, aby stosowane maszyny i inne urządzenia techniczne zapewniały bezpieczne i higieniczne warunki pracy, w szczególności zabezpieczały pracownika przed urazami, w przeciwnym razie winien on wyposażyć te maszyny i urządzenia w odpowiednie zabezpieczenia.

Za niedopuszczalne uznane jest wyposażanie stanowisk pracy w maszyny i inne urządzenia techniczne, które nie spełniają wymagań dotyczących oceny zgodności określonych w odrębnych przepisach (art. 217 k.p.). Pracodawca jest także obowiązany dostarczyć pracownikowi nieodpłatnie środki ochrony indywidualnej zabezpieczające przed działaniem niebezpiecznych i szkodliwych dla zdrowia czynników występujących w środowisku pracy oraz informować go o sposobach posługiwania się tymi środkami (art. 237⁶ § 1 k.p.), przy czym pracodawca nie może dopuścić pracownika do pracy bez środków ochrony indywidualnej oraz odzieży i obuwia roboczego, przewidzianych do stosowania na danym stanowisku pracy (art. 237⁹ § 1 k.p.). W realiach niniejszej sprawy pracodawca nie wywiązał się z nałożonych na niego w ustawie obowiązków w zakresie zapewnienia pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Dopuszczył on bowiem powoda do pracy na wadliwie złożonym rusztowaniu i to bez stosownych zabezpieczeń w postaci szelek asekuracyjnych. Stan rusztowania, na którym pracowali pracownicy pozwanego, był dobrze znany, rusztowanie nie było wyposażone w stabilne pokłady z desek. Okoliczność, że rusztowanie stawiała firma niemiecka na zlecenie niemieckiego inwestora nie zwalnia pracodawcy z obowiązku zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy dla jego pracowników. To pracownik pozwanego, brygadzysta M. O., codziennie dopuszczał pracowników, w tym powoda, do pracy na rusztowaniu. Mimo wiedzy na temat wadliwości tego rusztowania dopuszczał on pracowników do pracy bez szelek asekuracyjnych. Tymczasem szelki o uciągu 3 metrów zabezpieczyłyby powoda przed upadkiem z rusztowania o wysokości 5 metrów. Po wypadku J. M. wszystkie podmioty realizujące inwestycję na terenie Niemiec dokonały oględzin miejsca wypadku, stwierdzając nieprawidłowości w systemie rusztowań i zlecając ich niezwłoczny demontaż. Pozwanemu można więc przypisać winę za niezapewnienie powodowi bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Podjęcie przez pracownika pracy zawodowej ze świadomością zagrożeń, jakie stwarza ona dla jego zdrowia lub życia, nie zwalnia pracodawcy od odpowiedzialności za bezpieczeństwo i higienę pracy, tj. ochronę zdrowia

i życia tej osoby i jej nie ogranicza. Przeciwnie, w zakładach pracy, w których występują tego rodzaju zagrożenia, pracodawca jest zobowiązany do szczególnej staranności w zakresie przeciwdziałania ich wystąpieniu. Naruszenie tego obowiązku może stanowić czyn niedozwolony, niezależnie od naruszenia prawnego obowiązku zapewnienia pracownikowi bezpiecznych

i higienicznych warunków pracy. Kwalifikację taką uzasadnia sytuacja, w której zaniedbanie to prowadzi do rozstroju zdrowia, a więc naruszenia dobra osobistego człowieka, podlegającego ogólnej ochronie prawa cywilnego, bez względu na charakter stosunków wiążących sprawcę naruszenia

i poszkodowanego. W skutek wypadku przy pracy powód doznał urazu, który stanowi 32% - 42% szczyrbku na zdrowiu - jak wynika z decyzji organu rentowego oraz ubezpieczyciela. W związku z doznanymi urazami przebył długotrwałą hospitalizację i wielomiesięczną rehabilitację. Niewątpliwie zatem doznał szkody majątkowej w postaci poniesionych kosztów związanych z leczeniem (koszty wizyt i konsultacji lekarskich, koszty leków, koszty dojazdów na badania), jednakże nie udowodnił jej wysokości. Reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie zaoferował dowodów na okoliczność wysokości poniesionych z tego tytułu kosztów. Wymogu tego nie spełnia podana przez powoda informacja, że na leki wydaje miesięcznie około 150 - 200 zł, oraz że jest poddawany leczeniu neurologicznemu, jak zeznała siostra powoda. Zatem mimo, że trzecia przesłanka odpowiedzialności pozwanego, tj. związek przyczynowy pomiędzy doznaną przez powoda szkodą, a zawinionym działaniem pracodawcy, także została spełniona, powództwo należało oddalić.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zapadło na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd nie obciążył powoda kosztami sądowymi w części, w jakiej nie został on od nich zwolniony, mając na względzie jego szczególną sytuację materialną, zdrowotną, jak również okoliczność zgłoszenia obiektywnie uzasadnionego roszczenia, nieudowodnionego jedynie co do wysokości.

W apelacji powód zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu:

- dokonanie niepełnych ustaleń faktycznych, czego skutkiem było przyjęcie przez Sąd orzekający, że powód nie udowodnił swojego roszczenia, w wyniku czego powództwo zostało oddalone;
- naruszenie przepisu postępowania mające istotny wpływ na treść wyroku, tj. art. 232 k.p.c., 233 k.p.c., poprzez zaniechanie powołania przez Sąd pierwszej instancji biegłego lekarza ortopedy, chirurga i neurologa, pomimo, że konieczność przeprowadzenia takiego dowodu wynikała z uzasadnienia powództwa, albowiem bez przeprowadzenia takiego dowodu udowodnienie wysokości roszczenia było faktycznie niemożliwe, co miało zasadniczy wpływ na treść wyroku;
- obrazę przepisów postępowania, tj. art. 328 § 2 k.p.c., poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku, które nie zawiera wyczerpującego ustosunkowania się do wszystkich twierdzeń powoda.

W świetle tak sformułowanych podstaw apelacji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 90.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi tytułem zadośćuczynienia, obciążenie pozwanego kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego powoda za obie instancje oraz o zwolnienie powoda od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych.

Nadto, na zasadzie art. 381 k.p.c., apelujący wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lekarza ortopedy, chirurga oraz neurologa, na okoliczność zdrowotnych skutków wypadku przy pracy u powoda, związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy zachowania pozwanego i uszczerbku na zdrowiu powoda, jak też na okoliczność ustalenia czy zachowanie pozwanego spowodowało ciężki uszczerbek na zdrowiu, wywołało chorobę realnie zagrażającą życiu powoda, możliwych powikłań mogących wynikać ze zdarzenia opisanego pozwem dla powoda w przyszłości, ograniczeń życiowych powoda w związku z przedmiotowym wypadkiem, konieczności prowadzenia dalszej rehabilitacji powoda i przewidywanego czasu jej zakończenia, ewentualnie czy taka rehabilitacja będzie konieczna do końca życia powoda.

W części motywacyjnej środka odwoławczego skarżący podniósł, że prowadzenie wnioskowanego dowodu z opinii biegłych lekarzy dopiero na etapie postępowania apelacyjnego jest konieczne z uwagi na zaniechania profesjonalnego pełnomocnika powoda, który zaniechał jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej, nie informując powoda o skutkach takiego postępowania. Z uwagi na stan zdrowia i stanowisko ustanowionego pełnomocnika powód pozbawiony był obiektywnych możliwości do czynnego udziału w postępowaniu. Obecny wniosek powoda nie ma na celu przewleknięcia postępowania, a jedynie dążenie do wykazania okoliczności najistotniejszych i podstawowych dla wykazania powództwa.

Wobec niewymierności szkody majątkowej, kryteria rozstrzygające o wysokości zadośćuczynienia (taki charakter ma przedmiotowa sprawa) nie dają się sprowadzić do prostego schematu. Zadośćuczynienie pieniężne, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c., ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Trzeba podkreślić, że w następstwie wypadku powód przebył leczenie szpitalne, kontynuuje leczenie i rehabilitację. Wypadek zupełnie zmienił jego życie, został on faktycznie ograniczony we wszelkich formach swojej dotychczasowej aktywności życiowej.

Sąd Apelacyjny ustalił dodatkowo, że wolą powoda wyrażoną w pozwie było uzyskanie od strony pozwanej odpowiedniej sumy na zaspokojenie szkody niemajątkowej oraz zapewnienie lepszego poziomu życia, w tym i leczenia. Zasadnicze wydatki po wypadku zostały pokryte z odszkodowań, które powód otrzymał z ZUS i PZU (zeznania powoda k. 312, rejestracja dźwiękowa k. 311).

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie. Wyrok Sądu pierwszej instancji podlega uchyleniu z powodu nierozpoznania istoty sprawy.

Zgodnie z brzmieniem art. 321 § 1 k.p.c. Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Związanie Sądu przy wyrokowaniu żądaniem stanowi wyraz obowiązującego w procesie cywilnym zasady dyspozytywności, zgodnie z którą to powód decyduje o zakresie rozstrzygnięcia sprawy. Prawidłowe zastosowanie tej zasady ma ścisły związek z dokładnym określeniem żądania w pozwie (art. 187 k.p.c.), przy czym przyjmuje się, iż żądanie pozwu indywidualizują przytoczone okoliczności faktyczne, natomiast powód nie ma obowiązku podania podstawy prawnej dochodzonego roszczenia. Przepisy prawa materialnego wskazywane przez powoda, jako podłoże jego żądań, nie wiążą Sądu i mogą być przezeń pominięte przy wydawaniu orzeczenia co do istoty sporu, konstrukcja podstawy prawnej rozstrzygnięcia należy bowiem do Sądu (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 25 kwietnia 2008r., II CSK 613/07, LEX nr 420867). Innymi słowy przyjęcie przez Sąd innej podstawy rozstrzygnięcia, niż wskazana w pozwie nie stanowi wyjścia poza granice żądania w ujęciu art. 321 § 1 k.p.c., natomiast oparcie wyroku na podstawie faktycznej niepowołanej przez powoda jest orzeczeniem ponad żądanie w rozumieniu art. 321 k.p.c. W orzecznictwie panuje również zgodność co do tego, iż związanie granicami żądania nie oznacza, że Sąd jest związany w sposób bezwzględny samym sformułowaniem zgłoszonego żądania. Jeżeli treść żądania jest sformułowana niewyraźnie, niewłaściwie, nieprecyzyjnie to Sąd może, a nawet ma obowiązek odpowiednio je zmodyfikować, jednakże zgodnie z wolą powoda i w ramach podstawy faktycznej powództwa. Ingerencja Sądu nie może być w tym zakresie zbyt daleko idąca, chodzi o nadanie objawionej w treści pozwu woli powoda poprawnej jurydycznie formy (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 28 czerwca 2007r., IV CSK 115/07, LEX nr 358817, 8 lipca 2011r., IV CSK 536/10, LEX nr 1084734). Nadto w sprawach z zakresu prawa pracy przewodniczący poucza pracownika o roszczeniach wynikających z przytoczonych przez niego faktów - art. 477 zd. 2 k.p.c.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, że gdyby powód, profesjonalnie reprezentowany, jednoznacznie określił w pozwie swe żądanie jako odszkodowanie za szkodę majątkową na osobie poniesioną w wyniku wypadku przy pracy (art. 444 § 1 k.c.), to Sąd Okręgowy, w ramach związania z art. 321 k.p.c. nie mógłby orzec o zadośćuczynieniu (art. 445 § 1 k.c.), które stanowi roszczenie rodzajowo odmienne, choćby z okoliczności sprawy wynikało, że takie roszczenie powodowi przysługuje. Zauważyć jednak trzeba, że J. M. wystąpił w pozwie „o zapłatę” kwoty 90.000 złotych. Wprawdzie w piśmie skierowanym do pracodawcy w dniu 8 marca 2011 roku (przedsądowym) pełnomocnik powoda zażądał odszkodowania, wskazując jako podstawę art. 444 k.c. w zw. z art. 300 k.p. (pismo k. 12-13), ale żądanie tak określone nie zostało powtórzone w pozwie.

W uzasadnieniu pozwu jeden tylko raz użyto zwrotu „odszkodowanie”, przy czym kontekst wskazuje na znaczenie ogólne szkody, bez określenia, że chodzi o szkodę majątkową. Następnie na rozprawie w dniu 19 października 2011 roku pełnomocnik powoda podał, że kwota wskazana w pozwie stanowi część „kompensaty szkody”, jaką powód poniósł w związku z wypadkiem przy pracy, w wyniku którego doznał co najmniej 40% uszczerbku na zdrowiu. Sąd Apelacyjny stoi na utrwalonym w judykaturze stanowisku, że uchybienia profesjonalnego pełnomocnika obciążają stronę, która takiego pełnomocnika ustanowiła, jednakże w sprawie niniejszej Sąd Okręgowy nie dołożył należytych starań dla rzetelnego wyjaśnienia podstawy dochodzonego roszczenia, co więcej, przedmiotu sporu.

Jeżeli treść żądania jest sformułowana niewyraźnie, nieprecyzyjnie, nieczytelnie, to Sąd może, a nawet ma obowiązek dążyć do określenia woli powoda w ramach podstawy faktycznej powództwa także wówczas, gdy strona korzysta z zawodowego zastępstwa. Podstawa prawna powództwa wskazywana przez fachowego pełnomocnika nie wiąże Sądu (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 maja 2011r., II PK 277/10, OSNP 2012/13-14/162). Brak związania Sądu podstawą materialnoprawną nie oznacza, że nie jest dopuszczalne wezwanie pełnomocnika do sprecyzowania roszczenia, jeśli istnieje możliwość błędu w kwalifikacji dokonywanej przez Sąd. W rozpatrywanej sprawie Sąd Okręgowy przyjął, że powód dochodzi odszkodowania na podstawie art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p., choć roszczenie nie zostało tak określone przez stronę ani w pozwie, ani w toku procesu. Strona pozwana zwracała uwagę na niejasne określenie przedmiotu sporu i jego podstawy, jednak Sąd Okręgowy nie nałożył na pełnomocnika powoda

żadnych procesowych zobowiązań w kierunku usunięcia wątpliwości. Sąd powództwo o odszkodowanie oddalił jako nieudowodnione, stwierdzając że strona powodowa nie zaferowała dowodów na okoliczność wysokości kosztów poniesionych z tytułu wydatków. Tymczasem żądanie „kompensaty szkody” w związku z 40% uszczerbkiem na zdrowiu wskazuje, że chodziło o szkodę niemajątkową, a więc o żądanie finansowej rekompensaty negatywnych doznań powoda w postaci krzywd

i cierpień wynikających z uszczerbku na zdrowiu. Powód przytoczył podstawy faktyczne takiego żądania domagając się „zapłaty”. Sąd Okręgowy poczynił ustalenia dotyczące wysokości uszczerbku na zdrowiu J. M.. Zważyć należy, że ustawodawca nie uregulował żadnych zasad określania wysokości zadośćuczynienia, którego rozmiar Sąd określa suwerennie, zatem nawet gdy strona nie zgłosi dowodów na okoliczność wysokości roszczenia, to Sąd może wielkość zadośćuczynienia ustalić samodzielnie, skoro ustali istnienie konkretnego uszczerbku na zdrowiu poszkodowanego, jako źródła krzywdy.

Przesłuchanie J. M. przed Sądem drugiej instancji potwierdziło, że nie ma po stronie powoda szkody majątkowej w postaci wydatków, gdyż te pokryte zostały świadczeniami odszkodowawczymi wypłaconymi przez ubezpieczycieli, zaś powód od początku dochodzi od pracodawcy rekompensaty swych cierpień fizycznych i psychicznych oraz obniżenia się poziomu życia w następstwie wypadku. Zeznając w charakterze strony przed Sądem Okręgowym J. M. także wskazywał na aspekt krzywdy i trwałego pogorszenia się jakości życia. Rzeczywisty przedmiot sporu objętego pozwem jest więc w istocie inny, niż wynika z zaskarżonego wyroku, co nie pozwala na utrzymanie rozstrzygnięcia.

Sąd drugiej instancji, jako instancja nie tylko kontrolna, ale i merytoryczna, jest uprawniony, a nawet zobowiązany, niezależnie od zarzutów apelacji do rozważenia na nowo całego materiału zebranego w sprawie

i dokonania własnej oceny prawnej. W przypadku dostrzeżenia uchybień prawa materialnego powinien je naprawić niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji, pod warunkiem, że rozpoznanie mieści się w granicach zaskarżenia (zob. zasadę prawną - uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). Sąd Okręgowy naruszył art. 445 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie, a to skutkiem nie mającego oparcia w twierdzeniach strony powodowej uznania, że J. M. dochodzi odszkodowania na podstawie art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p., podczas gdy istotę jego żądania „zapłaty” stanowiła kompensata szkody niemajątkowej wynikłej z wypadku przy pracy. Stwierdzając powyższe Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok

i przekazał sprawę Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania - na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. - bowiem istotna sporu nie została rozpoznana. Sąd drugiej instancji pozostawił Sądowi Okręgowemu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego, zgodnie z dyspozycją art. 108 § 2 k.p.c.

Rozpatrując sprawę ponownie Sąd Okręgowy przeprowadzi postępowanie dowodowe dotyczące roszczenia z art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. stosownie do inicjatywy dowodowej stron, z uwzględnieniem wniosków zawartych w apelacji, w kierunku wynikającym z nakreślonego przez Sąd drugiej instancji celu ponownego rozpoznania sprawy i odpowiednio do spoczywającego na stronach ciężaru dowodu. Wprawdzie w apelacji powoda nie zakwestionowano samej zasady ustalenia deliktowej odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 415 k.c., jednakże z uwagi na wieloaspektową kontrolę prawidłowości zastosowania prawa materialnego Sąd Apelacyjny wskazuje na potrzebę oceny, czy pozwane przedsiębiorstwo należy w ogóle do kategorii wskazanej w art. 435 k.c.

Przewodnicząca: Sędziowie: